

Sygn. akt IC 1407/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO M. W. – Klag

Protokolant: Justyna Malczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 45.000 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013 roku do dnia zapłaty;

II. Dalej idące powództwo oddala;

III. Zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2091 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 1407/13**

UZASADNIENIE

Powód M. J. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S. A. w W. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2013 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną ze śmiercią w wypadku drogowym M. J. (2), który był jego synem.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 17 czerwca 2012 r. miał miejsce wypadek drogowy w miejscowości P.. W wyniku tego wypadku śmierć poniósł jego syn, który jechał w tym samochodzie jako pasażer. Pojazd sprawcy zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC u strony pozwanej. Powód zgłosił swoje roszczenie odszkodowawcze i strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za skutki wypadku. Wypłaciła powodowi 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. – po uwzględnieniu przyczynienia się zmarłego w 50% do zaistniałej szkody. Powód zarzucił, że kwestionuje przyczynienie się zmarłego do zaistniałej szkody na poziomie 50%, ustalonego w ramach postępowania likwidacyjnego. Powód podał, że wprowadzie M. J. (2) przyczynił się do powstania szkody w stopniu znacznym, jednakże nie można zrównywać stopnia jego przyczynienia się z kierowcą w stosunku 50:50. Podał, że do chwili obecnej nie pogodził ze śmiercią swojego syna.

Strona pozwana – (...) S. A. w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Strona pozwana przyznała, że w dacie wypadku, tj., 17 czerwca 2012 r., w wyniku którego śmierć poniósł syn powoda M. J. (2), pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku objęty był umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę wyrządzoną w związku

z ruchem tych pojazdów zarejestrowaną u strony pozwanej. Pismem z dnia 31 stycznia 2013 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę domagając się w związku ze śmiercią syna 150.000 zł zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c. W toku likwidacji szkody, strona pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie

w wysokości 35.000 zł, które zostało pomniejszone o 50%, tj. o stopień w jakim poszkodowany M. J. (2) przyczynił się do szkody. Pozwany podtrzymuje podniesiony w postępowaniu likwidacyjnym zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody jak i wielkość tego przyczynienia wynoszącą 50%. Pozwana podniosła, że ustalony w postępowaniu przygotowawczym przebieg wydarzeń wskazuje, że kierujący pojazdem kilkakrotnie przekroczył dozwoloną

w miejscu wypadku prędkość i stracił panowanie nad pojazdem, co skutkowało wпадnięciem auta w poślizg i uderzeniem w przydrożne drzewo. W momencie wypadku pojazd poruszał się z prędkością około 130 – 180 km/h, podczas gdy obowiązujące w miejscu wypadku ograniczenie prędkości wynosi 40 km/h. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika również, że wszyscy uczestnicy wypadku, tj. syn powoda M. J. (2), A. G. i K. C. znajdowali się wówczas w stanie nietrzeźwości. Umorzenie prowadzonego

w związku z wypadkiem śledztwa wobec niewykrycia sprawcy czynu, nie zmienia faktu, że każdy z dwóch uczestników wypadku i potencjalnych kierujących pojazdem (G. i (...)), znajdował się w momencie wypadku w stanie nietrzeźwości. Przed wypadkiem wszyscy uczestnicy wypadku spożywali wspólnie alkohol,

a następnie udali się w podróż pojazdem. Poszkodowany M. J. (2) godził się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą. Strona pozwana zarzucała, że możliwość kwestionowania związku pomiędzy stanem nietrzeźwości kierowcy a wypadkiem byłaby słuszna, gdyby kierujący w stanie nietrzeźwości był jedynie „biernym” uczestnikiem wypadku i nie naruszył (poza samym prowadzeniem pojazdu) żadnych obowiązujących zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zaś odpowiedzialnym sprawcą wypadku byłby kierujący innym pojazdem, bądź też do wypadku doszłoby

z przyczyn niezależnych od stanu nietrzeźwości (np. z powodu wady technicznej pojazdu). W okolicznościach niniejszej sprawy przyczyna uderzenia pojazdem

w drzewo spoczywa po stronie nietrzeźwego kierującego. Na zaistnienie wypadku nie miały wpływu żadne okoliczności po stronie innych uczestników ruchu ani po stronie przyczyn leżących np. w stanie technicznym pojazdu. Stan nietrzeźwości kierującego pojazdem miał związek przyczynowo – skutkowy z wypadkiem. Ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany i stanowi okoliczność notoryjną. Zdaniem pozwanej, ustalone

w postępowaniu przygotowawczym zarówno okoliczności wypadku, jak

i poprzedzający go przebieg wydarzeń i zachowania uczestników zdarzenia, w tym poszkodowanego M. J. (2) uzasadniają przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do szkody w 50%. Strona pozwana podniosła, że przyznane powodowi zadośćuczynienie spełnia swą funkcję i żądanie dalszego zadośćuczynienia ponad już przyznane nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezspornym między stronami jest, że w wyniku wypadku w dniu 17 czerwca 2012 r. śmierć poniósł M. J. (2) (syn powoda). Poza sporem pozostaje również fakt, że sprawca wypadku w chwili spowodowania wypadku posiadał ubezpieczenie

u strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Strona pozwana odpowiada w tej sytuacji gwarancyjnie, jako ubezpieczyciel. Bezsporne jest także to, że pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł, przy przyjęciu, że M. J. (2) przyczynił się do szkody w 50%.

Sąd ustalił, co następuje:

W wyniku wypadku z dnia 17 czerwca 2012 r. powód stracił jedyne go syna. Powód nie miał innych dzieci. Powód był bardzo zżyty ze swoim synem. Mieli

z synem wspólne zainteresowania, wspólnie jeździli na wystawy psów, na rajdy samochodowe, pasjonowali się fotografowaniem.

(dowód: zeznanie powoda, k. 175; zeznanie świadka J. T., k. 106v.)

Po śmierci syna powód stracił zainteresowania, nie spotykał się ze znajomymi, zobojeźniał. Początkowo nie jadł, nie spał, bał się, śnił mu się syn. Odwiedza grób swojego syna kilka razy w tygodniu, do chwili obecnej nie pogodził się z jego stratą.

U powoda wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres, a następnie zaburzenia stresowe pourazowe. Objawy ostrej reakcji na stres bezpośrednio po wypadku jego syna trwały przez kilkanaście miesięcy ze zmniejszającym się nasileniem, aż do chwili obecnej. Objawiały się one lękami, bezsennością, dyskomfortem psychicznym, pogorszeniem funkcjonowania, brakiem aktywności, niepokojem, wahaniami ciśnienia tętniczego, znacznym obniżeniem nastroju, poczuciem bezsilności

i krzywdy. Powyższe zaburzenia, zwłaszcza w początkowej fazie wpływały na życie osobiste i społeczne powoda, ograniczając jego zdolność do codziennego funkcjonowania. Ostra reakcja na stres, a następnie zaburzenia stresowe pourazowe powstałe u powoda w związku ze śmiercią syna, ich natężenie i czas trwania można zakwalifikować do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 3%.

U powoda nie występowały objawy typu psychiatrycznego.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii K. K.

z dnia 30 maja 2014 r. i z 30 listopada 2014 r., k. 118v., k. 145v.; zeznanie powoda, k. 175v.; zeznanie świadka J. T., k. 106)

Po śmierci syna, u powoda wystąpiły wahania ciśnienia tętniczego krwi, co jest typową reakcją wegetatywną na stres.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii K. K.

z dnia 30 listopada 2014 r., k. 145v.; zeznanie powoda, k. 175v.; zeznanie świadka J. T., k. 106)

Powód nie leczył się psychiatrycznie, nie chorował na ciężkie choroby somatyczne. Obecnie powód czuje się coraz lepiej. Objawy mają tendencję do ustępowania i z czasem mogą w większości ustąpić. Wskazane jest podjęcie przez powoda terapii psychologicznej. Objawy związane z przeżywaniem żałoby mają tendencję do stopniowego ustępowania, a ich nawrotność jest rzadka.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii K. K.

z dnia 30 maja 2014 r. i z 30 listopada 2014 r., k. 118, k. 146)

Bardzo dużym szokiem dla powoda było to, że nie mógł zidentyfikować swojego syna po wypadku.

(dowód: zeznanie powoda, k. 175)

Powód odwiedza grób swojego syna w każdą rocznicę jego śmierci, wspomina go podczas świąt i rodzinnych uroczystości.

(dowód: zeznanie powoda, k. 175; zeznanie świadka J. T., k. 106)

Sąd zważył, co następuje:

Oceniając żądanie zadośćuczynienia, oparte na art. 446§4 k.c. wskazać należy, że ustawodawca – podobnie jak w art. 445§1 k.c. i art. 448 k.c. – nie sprecyzował kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. W związku z tym, że zadośćuczynienie kompensować ma m. in. uszczerbek spowodowany naruszeniem dobra osobistego w postaci więzów rodzinnych, to usprawiedliwionym wydaje się sięgnięcie do wypracowanych w orzecznictwie kryteriów ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), a co się z tym wiąże, suma zadośćuczynienia przyznana na podstawie art. 446§4 k.c., nie powinna znacząco odbiegać od sum zadośćuczynienia przyznawanych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych.

Wskazać należy, że zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensatę doznaney krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie

cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się

w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Pewnych wskazówek, co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim m. in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Skoro zaś kodeks cywilny zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny, tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra – ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

W świetle powyższych rozważań należy zatem uznać, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że powód w wyniku wypadku drogowego z dnia 17 czerwca 2012 r. utracił bliską mu osobę – syna. Nagłość śmierci osoby najbliższej rodzi ogromne poczucie krzywdy

i wywołała u powoda lęk, bezsenność, dyskomfort psychiczny, pogorszenie funkcjonowania, brak aktywności, niepokój, obniżenie nastroju, poczucie bezsilności i krzywdy.

Naruszenie więzi rodzinnych niewątpliwie zasługiwało na wzmożoną ochronę. Dlatego też, w ocenie Sądu, przyznane zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy. Zgodzić się należy z powodem, że jego wysokość nie spełnia kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Okoliczności sprawy, a zwłaszcza dramatyzm zdarzeń towarzyszących wypadkowi i fakt, że powód utracił najbliższą osobę z rodziny, przemawiają za koniecznością przyznania mu dalszego zadośćuczynienia.

Bezspornie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią osoby najbliższej jest jedną z najbardziej dotkliwych

z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć syna powoda nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym.

Zadośćuczynienie ma zrekompensować, niezależnie od bólu spowodowanego śmiercią osoby bliskiej, właśnie krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Nadto nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzina jako związek

najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej.

Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste jej członków i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15).

Co do zasady, powodowi przysługuje więc zadośćuczynienie na podstawie art. 446§4 k.c. Inną kwestią jest wysokość tego zadośćuczynienia, gdyż niewątpliwie żądana kwota 100.000 złotych jest wygórowana. Przy bezspornej odpowiedzialności strony pozwanej, do rozważenia pozostawała wysokość uzasadnionego roszczenia powoda.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Biorąc pod uwagę, że syn powoda M. J. (2) podjął decyzję o podróży samochodem z kierującym, który znajdował się w stanie nietrzeźwości, uznać należy, że w sposób znaczny przyczynił się do zwiększenia szkody, jako że stan nietrzeźwości sprawcy wypadku w realiach rozpoznawanej sprawy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Sąd podziela zarzut powoda, że przyjęcie przez stronę pozwaną przyczynienia się zmarłego do szkody na poziomie 50% jest zbyt wysokie. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd wynika, że M. J. (2) przyczynił się do wypadku w ten sposób, że zdecydował się na odbycie podróży samochodem z kierowcą, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Z utrwalonego już w orzecznictwie stanowiska wynika wprost, że osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody

w stopniu znacznym. Taki pogląd wyraził m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00 (LEX nr 550935), czy też z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85 (OSP 1986/4/87).

Przepis art. 362 k.c., usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody”, bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446§3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11, niepubl.).

Zwrócić należy uwagę, że w sprawie poddanej pod osąd Sądu Najwyższego o sygn. akt III CKN 606/00 Sąd meriti, w podobnym stanie faktycznym sprawy, przyjął przyczynienie poszkodowanego na poziomie 25%. Podobnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt I ACa 983/11 (opubl. LEX nr 1220476) Sąd odwoławczy ustalił stopień przyczynienia się poszkodowanego za jazdę z pijanym kierowcą na 30%. W analogicznej sprawie Sąd Najwyższy w wyroku z 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85 (opubl. LEX nr 8740) podniósł, że przy ustaleniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego pasażera należy mieć na względzie, iż znacznie poważniejszy jest stopień zawinienia kierowcy, który wbrew wyraźnemu zakazowi prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, niemniej jednak stopień przyczynienia się poszkodowanego pasażera Sąd ten ocenił na 30%.

Z przytoczonego wyżej orzecznictwa sądowego wynika więc, że w sytuacji, gdy poszkodowany miał świadomość, że wsiada do samochodu z nietrzeźwym kierowcą, który następnie spowodował zdarzenie skutkujące szkodę po stronie pasażera, wówczas uznając, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody był znaczny sądy oceniały go od 25% do 30% w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

Mając na uwadze powyższe nie można odmówić słuszności zarzutowi powoda, że strona pozwana ustaliła stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody na zbyt wysokim poziomie. Bez wątplenia jazda z pijanym kierowcą nie jest tak naganna jak prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i niewątpliwe przyczynienie się do wypadku poprzez jazdę z pijanym kierowcą, który był przyczyną zaistnienia wypadku, Sąd uznał, że przyczynienie winno zostać określone w 20%. Nietrzeźwy kierowca, który miał zakłócony sposób percepcji i krytycyzmu na drodze, spowodował wypadek, w którym syn powoda poniósł śmierć na miejscu.

Sąd zastosował art. 362 k.c., biorąc pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia na podstawie art. 446§4 k.c., przyczynienie się do wypadku zmarłego syna powoda, bezpośrednio poszkodowanego.

Podstawową przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest

z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. W przypadku szkody niemajątkowej chodzi przede wszystkim o cierpienia psychiczne. Inaczej mówiąc, jest to szkoda niemajątkowa, która objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W sytuacjach, gdy zaburzenia emocjonalne osób po stracie osoby najbliższej nie doprowadziły do zaburzeń psychicznych, które wymagałyby interwencji medycznej (np. konieczności podjęcia terapii), krzywda ta z trudem poddaje się obiektywizacji, a tym samym racjonalnej ocenie. Można jednak sformułować pogląd, że w przypadku najbliższych członków (rodziców, dzieci czy wnuków) normalnie funkcjonującej rodziny – takie przeżycia psychiczne będą typowe, a istnienie takiej krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny i jest wręcz objęte domniemaniem faktycznym. Zasadniczo zatem postępowanie dowodowe w tego rodzaju sprawach ogranicza się wyłącznie do dowodów z zeznań powodów czy pozostałych dowodów osobowych, dotyczących w głównej mierze relacji zmarłego z osobami domagającymi się zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

W kwestii natomiast kryteriów przyznawania zadośćuczynienia to z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie pojawiają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 k.c. I tak w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może mieć charakteru stricte i wyłącznie symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie z powodu śmierci osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpienia psychicznego, ich długotrwałość, a także wiek poszkodowanego oraz rodzaj więzi jaka łączyła daną osobę z osobą zmarłą.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii K. K. wynika, że dolegliwości i objawy psychiczne powoda bezpośrednio po stracie syna spełniają kryteria diagnostyczne ostrej reakcji na stres, a następnie zaburzeń stresowych pourazowych. Objawy ostrej reakcji na stres bezpośrednio po śmierci syna trwały u powoda przez kilkanaście miesięcy ze zmniejszającym się nasileniem i trwają do chwili obecnej. Objawiały się one lękami, bezsennością, dyskomfortem psychicznym, pogorszeniem funkcjonowania, brakiem aktywności, niepokojem, wahaniem ciśnienia tętniczego, znacznym obniżeniem nastroju, poczuciem bezsilności i krzywdy. Zaburzenia te zwłaszcza w początkowej fazie wpływały na życie osobiste i społeczne powoda ograniczając zdolność do codziennego funkcjonowania. Ostra reakcja na stres, a następnie zaburzenia stresowe pourazowe powstałe u powoda

w związku ze śmiercią syna, ich natężenie i czas trwania można zakwalifikować do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 3%. Wskazane jest podjęcie przez powoda terapii psychologicznej, gdyż pomoże to powodowi szybciej uporać się ze stratą, poprawi jego funkcjonowanie i zmniejszy występujące objawy psychiczne.

Sąd uznał, że adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł, które należało pomniejszyć o ustalony 20% stopień przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zwiększenia szkody, tj. do kwoty 80.000 zł, z której potrącono należność przyznaną powodowi z tego tytułu (35.000 zł), w związku z czym zasądzone na rzecz powoda dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł.

Jeżeli chodzi o odsetki, to zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455§1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481§1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy.

W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02). Powód wprawdzie wykazał istnienie takiego wezwania z 31 stycznia 2013 r. (k. 29 – 32), jednakże ustawowych odsetek domagał się od dnia wniesienia pozwu. Odpis pozwu strona pozwana odebrała w dniu 16 października 2013 r. (k. 61), a zatem odsetki ustawowe za opóźnienie przyznać należało od dnia następnego, a nie jak domagał się tego powód – od dnia wniesienia pozwu.

Dalej idące powództwo należało oddalić.

Oddalając powództwo w pozostałym zakresie Sąd miał na uwadze, że obecnie powód czuje się coraz lepiej i objawy ostrej reakcji na stres i zaburzeń stresowych pourazowych mają tendencję do ustępowania i obecnie utrzymują się w umiarkowanym nasileniu, wpływają na życie osobiste i społeczne powoda, jednak nie powodują już znacznego pogorszenia jego funkcjonowania. Objawy związane z przeżywaniem żałoby mają tendencję do stopniowego ustępowania, a ich nawrotność jest rzadka. W przypadku rocznicy śmierci może dojść do przejściowego pogorszenia w związku z ponownym przeżywaniem poczucia krzywdy, jest to jednak reakcja krótkotrwała. Według opinii biegłej sądowej z zakresu psychiatrii u powoda nie występowały objawy typu psychotycznego.

Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie doznanych cierpień moralnych, zaś zasądzona przez Sąd kwota 45.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pozostaje w zależności zarówno od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ich skutków. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kompensata majątkowa z kolei winna mieć na celu przezwyciężenie przykrych doznań i wobec tego winna być rozumiana szeroko, gdyż obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna ekonomicznie, a ponadto przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne, jednakże wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

Tym się kierując Sąd uznał, że dalej idące powództwo należało oddalić.

Z kwoty 100.000 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 45.000 zł, stanowiąca 45% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Skoro powództwo zostało uwzględnione w 45%, to powodowi należy zwrot poniesionych kosztów

w kwocie 4.080 zł (9.067 zł x 45%), a stronie pozwanej 1.989 zł (3.617 zł x 55%). Po kompensacie na korzyść powoda pozostaje 2.091 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda powyższą kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu.